

Francis Fukuyama i koniec historii

Kontrowersyjny autor książek „Koniec historii”, „Ostatni człowiek” i „Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu”(11), Francis Fukuyama, urodzony w 1952 roku, jest znanym amerykańskim filozofem, ekonomista i politologiem. Od wielu lat współpracuje z RAND Corporation. Jest również członkiem Uniwersyteckiej Instytutu Rozwoju Polityki Zagranicznej im. Johna Hopkinsa, gdzie zajmuje stanowisko dyrektora do spraw projektów telekomunikacyjnych. Przez wiele lat był wicedyrektorem Planowania Politycznego Departamentu Stanu USA, obecnie jest profesorem George Mason University w Waszyngtonie.

Francis Fukuyama jako naukowiec zajmuje się przede wszystkim militarna polityka Środkowego Wschodu i zagraniczna polityka byłego Związku Radzieckiego. Od 15 lat sporządza raporty dla Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych dotyczące polityki radzieckiej w stosunku do Trzeciego Świata, często również odpowiada na konkretne pytania dotyczące demokracji i ekonomii politycznej.

Ogłaszając „koniec historii” Francis Fukuyama uznał, że demokracja liberalna i gospodarka rynkowa są jedyną, ostateczną drogą dla nowoczesnych społeczeństw. Żaden z kryzysów, które pojawiają się w światowej polityce nie wymaga innych metod rozwiązania, niż te, które są dostępne w ramach współczesnych systemów. Fukuyama mówiąc o końcu historii ma na myśli „historie w znaczeniu heglowskim”, czyli „ewolucyjny postęp ludzkich instytucji politycznych i ekonomicznych”, a źródło takiego stanu rzeczy upatruje w dwóch czynnikach:

- w postępie nowoczesnych nauk informatycznych i przyrodniczych,
- w powszechnym dążeniu różnych grup społecznych do

wyzwolenia, co doprowadzi do systemu szanującego uniwersalność praw człowieka.

„Moje dawne stwierdzenie, że historia ma charakter ukierunkowany, postępowy i ze jej ukoronowaniem jest nowoczesne państwo liberalne, jest obciążone zasadniczym błędem. (...) historia nie może się skończyć, dopóki nie nastąpi koniec nowoczesnych nauk przyrodniczych, my natomiast stoimy o krok od takiego ich rozwoju, który ostatecznie doprowadzi do zniknięcia człowieka jako gatunku” (12). W ciągu kilku najbliższych pokoleń zaś – jak pisze Fukuyama – biotechnologia dostarczy ludzkości narzędzi, które pozwolą zmienić ludzi w sposób, w jaki nie udawało się przez wieki inżynierom społecznym. Wtedy z pewnością zmieni się w sposób zdecydowany struktura społeczna świata, jednak nie będzie to kolejny epizod w historii ludzkości, bowiem gatunek, który będzie tworzył nowy światowy system nie będzie już zaliczał się do gatunku ludzkiego, jaki znamy dziś. Historia ludzkości zakończy się definitywnie i zacznie się nowa – post ludzka.

Francis Fukuyama początkowo założył, że świat naturalnie zmierza do demokracji, którą postrzegał jako pewny constans i „wartość sama w sobie”. Okazuje się jednak, że demokracja nie jest ustrojem stabilnym i niereformowalnym, zmieniają się również oczekiwania społeczeństwa, wobec tego ustroju. Nawet w wysoko rozwiniętych krajach trwa nieustanny rozwój systemu politycznego, do terminu „demokracja” dopisywane są kolejne przymiotniki. Ludzkość, nawet jeśli stanie się „post ludzkością” nie przerwie rozwoju we wszelkich dziedzinach życia, w tym przede wszystkim w dziedzinie polityki.

(11) Fukuyama F., Koniec historii, Kraków 1997; Ostatni człowiek, Poznań 1997; Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu, Warszawa 1997.

(12) Fukuyama Francis, Koniec historii – 10 lat później,

„Gazeta Wyborcza” z 19 czerwca 1999 r.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.